



Sygn. akt P 22/11

BAS-WPTK-1067/11

Trybunał Konstytucyjny

I. Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego z dnia 11 kwietnia 2011 r. (sygn. akt P 22/11), jednocześnie wnosząc, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, o **umorzenie postępowania** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

II. W wypadku nieuwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania wnoszę o stwierdzenie, że art. 58 § 4 i art. 69 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) w zakresie, w jakim dotyczą one sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 tej ustawy, **są zgodne** z art. 10 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 175 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1, a także z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz **nie są niezgodne** z art. 2 Konstytucji.

Ponadto, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Analiza formalnoprawna (odnosząca się do punktu I *petitum* stanowiska)

W myśl art. 193 Konstytucji i art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej jako ustawa o TK), każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. W przepisach tych zawarto trzy przesłanki, których łączne spełnienie warunkuje dopuszczalność przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego. Są to: 1) przesłanka podmiotowa, zgodnie z którą pytanie może być przedstawione wyłącznie przez sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej, oddzielony i niezależny od legislatywy i egzekutywy; 2) przesłanka przedmiotowa, zgodnie z którą przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie ocena zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą; 3) przesłanka funkcjonalna, zgodnie z którą wystąpienie z pytaniem prawnym jest uzasadnione tylko wówczas, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy toczącej się przed sądem (zob. np. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 6 lutego 2007 r., sygn. akt P 33/06).

Należy podkreślić, że: „Postępowanie toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym w wyniku wniesienia pytania prawnego jest (...) kontrolą związaną z konkretną sprawą, zawisłą przed sądem, na gruncie której pojawiła się wątpliwość co do legalności lub co do konstytucyjności przepisu prawnego, który ma być zastosowany w tej właśnie sprawie (...). Konieczny jest zatem element zależności pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne, a rozstrzygnięciem sprawy rozpatrywanej przez sąd, tzw. przesłanka funkcjonalna. Zależność taką powinien wykazać sąd zadający pytanie prawne” (postanowienie TK z 24 lutego 2004 r., sygn. akt P 5/03; zob. też np. postanowienia TK z: 15 kwietnia 2008 r., sygn. akt P 26/07; 12 lutego 2009 r., sygn. akt P 64/08). Powinność ta została wysłowiona wprost w art. 32 ust. 3 ustawy o TK, który m.in. stanowi: „Pytanie prawne powinno (...) wskazywać, w jakim

zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione”. Dla realizacji wymogu wynikającego z cytowanego przepisu „nie wystarczy powtórzenie ogólnej formuły ustawowej, ale konieczne jest wykazanie, że w konkretnej sprawie zachodzi zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem tej sprawy, w której zostało ono przedstawione (...). Istota wymagania ustanowionego w art. 32 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym polega na tym, że sąd powinien określić, jakie skutki dla toczącego się postępowania wywrze ewentualne stwierdzenie, że przepis wskazany jako przedmiot pytania prawnego jest niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą” (wyrok TK z 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06).

W niniejszej sprawie sąd pytający nie wywiązał się z procesowego obowiązku uzasadnienia związku pytania prawnego z rozstrzygnięciem sprawy. W tym zakresie wskazał bowiem jedynie: „Odpowiedź na pytanie prawne będzie miała wpływ na czynności orzecznicze związane z ewentualnym rozstrzygnięciem, co do kary w sprawie zawisłej przed Sądem Rejonowym w Janowie Lubelskim”. W przywołanym fragmencie uzasadnienia pytania prawnego sąd pytający w żaden sposób nie wykazał, jakie skutki dla toczącego się postępowania wywrze ewentualne stwierdzenie, że przepisy wskazane jako przedmiot kontroli są niezgodne z Konstytucją. Tym samym nie została wykazana przesłanka formalna, co powinno skutkować **umorzeniem** postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ust. 3 ustawy o TK).

II. Przedmiot kontroli

1. Zgodnie z art. 58 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.; dalej jako k.k.):

„§ 1. Jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary.

§ 2. Grzywny nie orzeka się, jeżeli dochody sprawcy, jego stosunki majątkowe lub możliwości zarobkowe uzasadniają przekonanie, że sprawca grzywny nie uiści i nie będzie jej można ściągnąć w drodze egzekucji.

§ 2a. Kary ograniczenia wolności związanej z obowiązkiem, o którym mowa w art. 35 § 1, nie orzeka się, jeżeli stan zdrowia oskarżonego lub jego właściwości i warunki osobiste uzasadniają przekonanie, że oskarżony nie wykona tego obowiązku.

§ 3. Jeżeli przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, sąd może orzec zamiast kary pozbawienia wolności grzywnę albo karę ograniczenia wolności do lat 2, w szczególności jeżeli orzeka równocześnie środek karny; karę ograniczenia wolności wymierza się w miesiącach i latach.

§ 4. Przepisu § 3 nie stosuje się do sprawcy występku o charakterze chuligańskim oraz do sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4”.

2. Z kolei w myśl art. 69 k.k.:

„§ 1. Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, kary ograniczenia wolności lub grzywny orzeczonej jako kara samoistna, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

§ 2. Zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.

§ 3. Zawieszenia wykonania kary nie stosuje się do sprawcy określonego w art. 64 § 2, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami; zawieszenia wykonania kary, o którym mowa w art. 60 § 3-5, nie stosuje się do sprawcy określonego w art. 64 § 2.

§ 4. Zawieszenia wykonania kary ograniczenia wolności lub grzywny nie stosuje się wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim. Wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim oraz sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności w szczególnie uzasadnionych wypadkach”.

3. Sąd pytający przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie uczynił art. 58 § 4 i art. 69 § 4 k.k. Pierwszy z tych przepisów wyłącza możliwość zamiany kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej 5 lat na karę łagodniejszego rodzaju wobec

sprawcy występku o charakterze chuligańskim oraz przestępstwa opisanego w art. 178a § 4 k.k. Drugi zaś przewiduje wyłączenie możliwości zawieszenia wykonania kary ograniczenia wolności lub grzywny w stosunku do sprawcy występku o charakterze chuligańskim, a także ograniczenie do szczególnie uzasadnionych wypadków możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim oraz przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k.

4. Przepisy art. 58 § 4 i art. 69 § 4 k.k. stanowią wyraz szczególnie negatywnej oceny występku o charakterze chuligańskim (zdefiniowanego w art. 115 § 21 k.k.) oraz kwalifikowanego typu przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. (zob. M. Królikowski i S. Żółtek [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 32 – 116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, tom II, Warszawa 2011, komentarz do art. 58, nb. 40). To ostatnie zachodzi wówczas, gdy: 1) sprawca był prawomocnie skazany za przestępstwo: a) prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a § 1 k.k.) albo b) spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy (art. 174 k.k.), spowodowania wypadku w komunikacji (art. 177 k.k.) lub spowodowania ciężkiego wojskowego wypadku w komunikacji (art. 355 § 2 k.k.) popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego; 2) sprawcę obowiązuje zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczony za przestępstwo; 3) sprawca popełnia przestępstwo prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (zob. R.A. Stefański [w:] *Kodeks karny – komentarz OnLine (Legalis)*, red. R.A. Stefański, komentarz do art. 178a, teza 10).

Wprowadzenie do polskiego prawa karnego art. 178a § 4 k.k. ma jasno sprecyzowane *ratio*, którym jest zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zagrożonego przez uczestniczących w nim nietrzeźwych kierowców. Jak podkreśla się w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej kodeks karny (druk sejmowy nr 2115/MI kad.): „Pijani kierowcy to od lat jeden z ważniejszych problemów bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce. Taka sytuacja wymaga użycia zdecydowanych mechanizmów prawnych do walki z tą patologią. Wprowadzone ostatnimi czasy zaostrzenia przepisów w przedmiotowej materii nie przyniosły oczekiwanych skutków z uwagi na sporadyczność ich stosowania”. Należy uznać, że

te same powody leżą u podstaw wprowadzenia regulacji z art. 58 § 4 i art. 69 § 4 k.k. w zakresie dotyczącym sprawców przestępstw z art. 178a § 4 k.k.

W odniesieniu do art. 178a § 4 k.k., który ustanawia typ kwalifikowany przestępstwa w stosunku do typu podstawowego z art. 178a § 1 k.k., należy dodatkowo wskazać, że: „Jedną z przesłanek tworzenia odmian typów podstawowych są względy polityki kryminalnej, gdyż ustawodawca, decydując się na takie rozwarstwienie typu opiera się na obserwacji sytuacji, w jakich dochodzi do tych przypadków szczególnych, zasługujących na odrębne uregulowanie, mając na uwadze przede wszystkim intensywność ich powtarzania się, częstotliwość ich występowania jako ujemnych zjawiska życia społecznego (...). Istotnie argumentem za takim rozwiązaniem jest odrębne ustawowe zagrożenie. Przy typach kwalifikowanych zwiększone ustawowe zagrożenie – jak trafnie podkreśla się w doktrynie – ma pewną wartość odstrasżającą, oznacza większą zdolność oddziaływania powściągającego, niż zagrożenie typu podstawowego. Nowe zagrożenie daje pełną gwarancje, że zostanie zrealizowana pożądana polityka karania w stosunku do wypadków szczególnych. Chodzi o zabezpieczenie surowszej represji karnej” (R.A. Stefański [w:] *Kodeks karny – komentarz OnLine...*, komentarz do art. 178a, teza 9; zob. także przywoływana tam praca T. Bojarskiego, *Odmiany podstawowych typów przestępstw w polskim prawie karnym*, Warszawa 1982). Wywód ten pośrednio można odnieść także do art. 58 § 4 i art. 69 § 4 k.k. w zakresie dotyczącym sprawców przestępstw z art. 178a § 4 k.k.

III. Analiza formalnoprawna (odnosząca się do punktu II *petitum* stanowiska)

1. Sposób sformułowania przez sąd pytania prawnego jest nazbyt szeroki, a przez to nie odpowiada wyrażonej w art. 193 Konstytucji i art. 3 ustawy o TK przesłance funkcjonalnej. Zgodnie z nią, jak już była o tym mowa, pytanie prawne może być wniesione tylko wtedy, kiedy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie toczącej się przed sądem pytającym sprawy. Zależność ta polega na tym, że rozstrzygnięcie tego sądu będzie inne w sytuacji orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności przepisu, którego pytanie dotyczy, a inne w sytuacji orzeczenia o jego konstytucyjności (zob. J. Trzcziński, M. Wiącek [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa

2007, komentarz do art. 193, s. 10-11 oraz przywołane tam orzecznictwo i piśmiennictwo).

Należy mieć na uwadze, że z kwestionowanych przepisów wynika pięć wskazań w zakresie sądowego wymiaru kary: 1) wyłączenie możliwości zamiany kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej 5 lat na karę łagodniejszego rodzaju wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim (art. 58 § 4 k.k.); 2) wyłączenie możliwości zamiany kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej 5 lat na karę łagodniejszego rodzaju wobec sprawcy przestępstwa opisanego w art. 178a § 4 k.k. (art. 58 § 4 k.k.); 3) wyłączenie możliwości zawieszenia wykonania kary ograniczenia wolności lub grzywny w stosunku do sprawcy występku o charakterze chuligańskim (art. 69 § 4 k.k.); 4) ograniczenie do szczególnie uzasadnionych wypadków możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim (art. 69 § 4 k.k.); 5) ograniczenie do szczególnie uzasadnionych wypadków możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k. (art. 69 § 4 k.k.).

Zadający pytanie prawne sąd nie ograniczył jego zakresu do niektórych z unormowanych w art. 58 § 4 i art. 69 § 4 k.k. wskazań w zakresie sądowego wymiaru kary, co sugeruje, że oczekuje on kompleksowej kontroli konstytucyjności kwestionowanych przepisów. Taka kontrola jest jednak w realiach niniejszej sprawy niedopuszczalna, bowiem przedmiotem rozpoznania sądu pytającego jest kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego, któremu nie zarzucono występkę o charakterze chuligańskim, lecz m.in. popełnienie przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k.

Zatem pytanie sądu, aby odpowiadać przesłance funkcjonalnej, może dotyczyć wyłącznie dwóch, wynikających z kwestionowanych przepisów, wskazań w zakresie sądowego wymiaru kary, które odnoszą się do sprawcy przestępstwa opisanego w art. 178a § 4 k.k. Mianowicie, wyłączenia możliwości zamiany kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej 5 lat na karę łagodniejszego rodzaju (art. 58 § 4 k.k.) oraz ograniczenia do szczególnie uzasadnionych wypadków możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności (art. 69 § 4 k.k.). Od wyjaśnienia wątpliwości co do konstytucyjności pozostałych, wynikających z kwestionowanych przepisów, wskazań w zakresie sądowego

wymiaru kary, nie zależy bowiem rozstrzygnięcie toczącej się przed sądem pytającym sprawy.

Wobec powyższego przedmiotem dalszej analizy będzie zgodność art. 58 § 4 i art. 69 § 4 k.k. z Konstytucją tylko w takim zakresie, w jakim dotyczą one sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k. W pozostałym zakresie postępowanie powinno być – na mocy art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 3 ustawy o TK – **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2. Sąd pytający jednym z wzorców kontroli w niniejszej sprawie uczynił art. 2 Konstytucji, ujęty związkowo z art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej. Wskazanie tego wzorca wymaga rozważenia, czy wyprowadzono z niego taką treść normatywną, która nie wynika z regulacji bardziej szczegółowych. Trzeba bowiem pamiętać, że nie ma konieczności odwoływania się do ogólnej formuły demokratycznego państwa prawnego w wypadkach, gdy podstawą orzekania o konstytucyjności mogą być szczegółowe postanowienia ustawy zasadniczej. Niemniej jednak – jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny – „szereg treści składających się na istotę «demokratycznego państwa prawnego» nie została odrębnie wyrażona w szczegółowych postanowieniach konstytucyjnych. Nadal więc treści te mogą i powinny zostać wydobywane z art. 2 konstytucji. Wszędzie bowiem tam, gdzie brak jest szczegółowej normy konstytucyjnej albo zachodzi konieczność zharmonizowania poszczególnych norm, punktem odniesienia przy kontroli konstytucyjności może być klauzula demokratycznego państwa prawnego” (wyrok TK z 13 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 36/98; por. też E. Morawska, *Klauzula państwa prawnego w Konstytucji RP na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Toruń 2003, s. 340 i n. oraz przywołane tam orzecznictwo TK).

Analiza uzasadnienia pytania prawnego prowadzi do wniosku, że sąd – przywołując jako wzorzec kontroli art. 2 Konstytucji – nie wyprowadził z niego innych treści niż te, które wynikają z art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej. Z perspektywy obu tych przepisów, nie odróżniając ich zawartości normatywnej, wskazał bowiem jedynie na „niczym nieusprawiedliwione różnicowanie osób znajdujących się w stanie oskarżenia o inne przestępstwa, tylko z tego powodu, iż jednym z czynów za które mogą podlegać odpowiedzialności karnej jest występki z art. 178a § 4 k.k.”. Wobec powyższego przyjąć należy, że art. 2 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem

kontroli w niniejszej sprawie, a tym samym kwestionowane przepisy **nie są** z nim **niezgodne**.

3. Mimo nie przywołania w sentencji pytania prawnego art. 175 ust. 1 Konstytucji, sąd pytający odwołał się do niego w uzasadnieniu. Mianowicie, najpierw wywiódł z tego przepisu wyłączną kompetencję sądów w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości, a następnie wprost stwierdził, że wkroczenie przez ustawodawcę za pomocą kwestionowanych przepisów w „obszar wymierzania sprawiedliwości zastrzeżony dla innej władzy państwowej” narusza m.in. ten przepis. W tej sytuacji przyjąć należy, że sąd za wzorzec konstytucyjności uznaje także art. 175 ust. 1 Konstytucji. Przemawia za tym obowiązująca w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym zasada *falsa demonstratio non nocet*, w myśl której dla rekonstrukcji zgłoszonych zarzutów decydujące znaczenie ma istota przedstawionej sprawy, nie zaś jej oznaczenie. Ustalenie tej istoty wymaga analizy nie tylko treści samego pytania prawnego, lecz również jego uzasadnienia (zob. np. wyrok TK z 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06 i przywołane tam inne orzeczenia TK).

IV. Zasada podziału i równowagi władz, prawo do sądu, sądowy wymiar sprawiedliwości, niezawisłość sędziowska

1. Zarzuty sądu

Zdaniem sądu pytającego, kwestionowane przepisy, poprzez zawarte w nich wyłączenia i ograniczenia, w stosunku do sprawcy przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. „*de facto* prowadzą do obowiązku orzekania przez Sądy wyłącznie jednego rodzaju kary – kary pozbawienia wolności bez możliwości warunkowego zawieszenia jej wykonania”, zaś: „Istotne ograniczenie decyzyjności sędziów poprzez ustalenie sankcji zbliżonej do bezwzględnie oznaczonej ingeruje w zasadę niezależności sądów i niezawisłości sędziów”. W ten sposób dochodzi – jak wywodzi sąd pytający – do wkroczenia ustawodawcy „w obszar wymierzania sprawiedliwości zastrzeżony dla innej władzy państwowej”, jaką jest władza sądownicza. Sąd podkreśla przy tym, że funkcjonowania tej władzy, sprawowanej przez niezawisłych sędziów, nie można „sprowadzić wyłącznie do mechanicznej subsumcji stanów faktycznych i wymierzania kar oznaczonych przez inną władzę państwową”. Wskazuje również, iż:

„Wymierzanie kar nie może pozostawać w oderwaniu od zasady sprawiedliwości i z wyłączeniem rzeczywistego udziału sędziego w wyrokowaniu”. To bowiem „do wyłącznej kompetencji Sądów i sędziów” powinna być oddana „ocena stopnia społecznej szkodliwości, stopnia winy, indywidualizacji wymiaru kary”.

2. Wzorce konstytucyjne

1. Artykuł 10 Konstytucji stanowi: „Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej” (ust. 1) oraz „Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały” (ust. 2).

W zacytowanych przepisach unormowano zasadę podziału i równowagi trzech władz: ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Wymaga przy tym podkreślenia, że zasada ta – oprócz aspektu czysto organizacyjnego, odnoszącego się do racjonalnej budowy ustroju władz publicznych – ma również znaczenie z punktu widzenia ochrony „praw człowieka przez uniemożliwienie nadużywania władzy przez którykolwiek ze sprawujących ją organów” (orzeczenie TK z 9 listopada 1993 r., sygn. akt K 11/93; zob. też P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 10, s. 1).

Zasada podziału władz w ujęciu modelowym wymaga wyodrębnienia trzech zasadniczych funkcji władzy publicznej (ustawodawstwa, wykonawstwa i sądownictwa) i przypisania ich realizacji trzem odrębnym i niezależnym od siebie grupom organów państwowych. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że absolutne odseparowanie trzech władz nie jest w zasadzie możliwe i w związku z tym – w świetle art. 10 Konstytucji – nie da się wykluczyć, że np. organy legislatywy będą w pewnym zakresie sprawować funkcję wykonawczą lub sądowniczą. Nie oznacza to jednak, że legislatywa może swym działaniem wpływać na wymierzanie sprawiedliwości przez sądy i trybunały. Wynika to przede wszystkim z art. 173 Konstytucji, który stanowi, iż: „Sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz” (por. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 10, s. 2 i 12-13).

Mówiąc o zasadzie podziału władz i możliwych od niej odstępstwach nie sposób nie wspomnieć o koncepcji tzw. minimum wyłączności kompetencyjnej

(„wymóg rozdzielenia władz oznacza m.in., iż każdej z trzech władz powinny przypadać kompetencje materialne odpowiadające ich istocie, a co więcej – każda z trzech władz powinna zachowywać pewne minimum wyłączności kompetencyjnej stanowiącej o zachowaniu tej istoty” – zob. orzeczenia TK z: 21 listopada 1994 r., sygn. akt K 6/94; 22 listopada 1995 r., sygn. akt K 19/95). Koncepcja ta zakłada, że każdej z trzech władz przynależne są pewne kompetencje zasadnicze (fundamentalne), których pozbawienie oznaczałoby naruszenie istoty danej władzy. Należy jednak zauważyć, że wskazanie owych kompetencji zasadniczych każdej z władz – wbrew pozorom – nie jest zadaniem łatwym (szerzej na ten temat zob. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 10, s. 14-17).

Z art. 10 ust. 1 Konstytucji wynika *expressis verbis*, że relacje władz ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej powinny być oparte na wzajemnej równowadze. Równowaga ta – której nie można rozumieć dosłownie – zostanie zaburzona m.in. wówczas, gdy działalność jednej z władz będzie uzależniona czy też merytorycznie determinowana przez inną władzę (zob. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 10, s. 21).

2. Prawo do sądu wyrażone zostało przede wszystkim w art. 45 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Odwołując się do licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jakie zapadły na gruncie tego przepisu, stwierdzić należy, że na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. np. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; por. także P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 45, s. 3; P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Rzetelny proces*

karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 309-312).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że „ureczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobową, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05).

W kontekście zarzutów pytania prawnego należy wskazać, że jednym z zagrożeń dla prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, mogącym prowadzić do dematerializacji prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, jest ingerencja ustawodawcy w tzw. minimum wyłączności kompetencyjnej sądów (zob. E. Łętowska, *Kara za zabójstwo kwalifikowane – problematyka konstytucyjna*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 10, s. 22-24; A. Sakowicz, *Sankcja bezwzględnie oznaczona (uwagi krytyczne na tle art. 148 § 2 k.k.)*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 5, s. 21).

3. W myśl art. 175 ust. 1 Konstytucji, wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują: Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Przepis ten „sam w sobie (...) zawiera dwa istotne elementy treściowe: formułuje zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości i określa ogólnie strukturę sądownictwa” (wyrok TK z 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06). Niewątpliwie wiąże się z nim także aspekt negatywny, zgodnie z którym „nie jest (...) dopuszczalne sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez organy nie będące sądami” (wyrok TK z 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98).

4. Artykuł 178 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”. W ten sposób

wyrażona została zasada niezawisłości sędziowskiej, którą można uznać m.in. za jeden z elementów zasady podziału władz (zob. orzeczenie TK z 9 listopada 1993 r., sygn. akt K 11/93). Jak wskazuje B. Banaszak (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, komentarz do art. 178, nb. 1): „Zasada niezawisłości oznacza dokonywanie przez sędziego samodzielnie wykładni prawa oraz oceny faktów, dowodów podczas wypełniania czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Niezawisłość określa niezależność orzekającego sędziego w stosunku do wszystkich innych osób, bez względu na to, kogo one reprezentują oraz do wszystkich innych organów państwowych, a także implikuje zdolność do rozumienia ich racji. Przez niezawisłość sędziowską rozumiemy zatem niedopuszczalność jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz lub wywierania nacisku na sędziego w kierunku takiego czy innego rozstrzygnięcia sprawy. Zapewnia to neutralność sędziego, a co za tym idzie gwarantuje obiektywne postępowanie przed sądem. Podstawą rozstrzygnięcia sędziego ma być wyłącznie Konstytucja i ustawy”.

3. Analiza zgodności

1. Rację ma sąd pytający, kiedy wskazuje, że nadmiernej ingerencji władzy ustawodawczej w kompetencje władzy sądowniczej, wkraczającej w sferę „minimum wyłączności kompetencyjnej” sądów, nie da się pogodzić z art. 10 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1 oraz z art. 175 ust. 1 Konstytucji (zob. E. Łętowska, *Kara za zabójstwo...*, s. 16-24; A. Sakowicz, *Sankcja bezwzględnie oznaczona...*, s. 19 i n.; P. Daniluk, *Konstytucyjne prawa do sądu oraz do obrony a obligatoryjne zarządzenie wykonania kary*, „Ius Novum” 2011, nr 2, s. 51 i n.), a także z art. 178 ust. 1 Konstytucji, rozumianym jako jeden z elementów zasady podziału władz (zob. orzeczenie TK z 9 listopada 1993 r., sygn. akt K 11/93). W niniejszej sprawie nie mamy jednak do czynienia z taką nadmierną ingerencją.

2. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie wskazywał, iż ustawodawcy przysługuje znaczna swoboda w zakresie kryminalizacji i penalizacji. I tak np. w wyroku z 9 października 2001 r. (sygn. akt SK 8/00) Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Z zasady demokratycznego państwa prawa, którego ustrój oparty jest na zasadzie podziału władzy wynika, iż stanowienie prawa należy do władzy ustawodawczej. Ustawodawcy przydana

została przy tym znaczna swoboda w kształtowaniu obowiązującego prawa. Jej granice wyznaczają w szczególności normy konstytucyjne. (...) ustawodawca uprawniony jest do stanowienia prawa odpowiadającego m.in. założonym celom politycznym, a więc – także celom kryminalnopolitycznym”. W innym wyroku, z 30 listopada 2004 r. (sygn. akt SK 31/04), Trybunał Konstytucyjny wywiódł: „ustawodawcy przysługuje swoboda polityczna określania sankcji za naruszenie prawa. «Tam, gdzie przepisy nakładają na osoby fizyczne lub prawne obowiązki, winien się również znaleźć przepis określający konsekwencję niespełnienia obowiązku. Brak stosownej sankcji powoduje, iż przepis staje się martwy, a niespełnianie obowiązku nagminne. (...) Art. 83 Konstytucji nakłada na każdego obywatela przestrzeganie prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Można zatem przyjąć, że w granicach zakreślonych przez Konstytucję ustawodawcy przysługuje swoboda określenia sankcji związanych z niedopełnieniem obowiązku» (...). Swoboda ustawodawcy nie jest jednak nieograniczona. Konstytucja wymaga od ustawodawcy poszanowania podstawowych zasad polskiego systemu konstytucyjnego na czele z zasadą państwa prawnego, jak również praw i wolności jednostki”. Z kolei w wyroku z 30 października 2006 r. (sygn. akt P 10/06) Trybunał Konstytucyjny wywiódł: „Dobór właściwych środków zapobiegania i zwalczania przestępczości jest – w zasadzie – sprawą ustawodawcy (...), on bowiem w pierwszym rzędzie jest odpowiedzialny za realizację wskazanych w art. 5 Konstytucji celów państwa, do których należy także zapewnienie bezpieczeństwa obywateli, obejmującego także ochronę przed zamachami na ich godność, wolność i własność. Ingerencja Trybunału Konstytucyjnego w regulację tych środków byłaby uzasadniona, gdyby ustawodawca wprowadził takie kary, które ze względu na swój rodzaj lub wysokość musiałyby być oceniane jako naruszające postulat zachowania odpowiedniej proporcji między reakcją prawną i wywołującym ją stanem faktycznym, wynikający z wyrażonego w końcowej części art. 2 Konstytucji nakazu urzeczywistnienia sprawiedliwości w stosunkach społecznych”.

Wymaga ponadto zauważenia, że Trybunał Konstytucyjny „nie ma kompetencji do rozpatrywania w procedurze pytań prawnych wątpliwości sędziów orzekających co do zasadności, słuszności lub skuteczności istniejących rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę” (wyrok TK z 7 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 7/08; zob. też np. postanowienie TK z 8 lipca 2008 r., sygn. akt P 38/07).

Jak już była o tym mowa, art. 58 § 4 i art. 69 § 4 k.k. pozostają w ścisłym związku z art. 178a § 4 k.k. Wszystkie te przepisy mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zagrożonego przez uczestniczących w nim nietrzeźwych kierowców. Skala tego zagrożenia (zob. statystyki podane w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej kodeks karny, druk sejmowy nr 2115/VI kad.) czyni koniecznym podejmowanie przez ustawodawcę coraz intensywniejszych działań, w tym przybierających postać stanowienia przepisów karnoprawnych, zmierzających w kierunku jego ograniczenia, a tym samym zwiększenia bezpieczeństwa obywateli uczestniczących w ruchu drogowym (art. 5 Konstytucji).

3. Z nadużyciem przysługującej ustawodawcy swobody penalizacji mielibyśmy do czynienia w sytuacji ustanowienia sankcji bezwzględnie oznaczonej („sztywnej”). Sankcja taka polega na tym, że w ustawie ściśle określa się rodzaj i wysokość (wymiar) kary grożącej za dany czyn, nie pozostawiając sądowi żadnej swobody na gruncie indywidualnego aktu ukarania. W konsekwencji rola sądu ogranicza się do dokonania prawidłowej subsumcji czynu i ustalenia winy sprawcy, bowiem wymierzenie kary staje się czynnością automatyczną, wiernie odpowiadającą ustawowemu wymiarowi kary (zob. V. Konarska-Wrzosek, *Dyrektywy wyboru kary w polskim ustawodawstwie karnym*, Toruń 2002, s. 38; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2006, s. 64).

Konstrukcja art. 58 § 4 i art. 69 § 4 k.k. nie pozostawia wątpliwości, że nie mamy tu do czynienia z sankcją bezwzględnie oznaczoną. Co więcej, szczegółowa analiza tych przepisów z uwzględnieniem kontekstu systemowego prowadzi do wniosku, iż – wbrew obawom sądu pytającego – nie doprowadziły one do takiego skrępowania sądu, które należałoby uznać za niekonstytucyjne.

4. Wymaga podkreślenia, że zakres swobody orzeczniczej sądu podczas wymierzania kary determinowany jest licznymi regulacjami prawa karnego. Przy czym podstawowe znaczenie ma tutaj przepis części szczególnej kodeksu karnego lub przepis zaliczany do tzw. pozakodeksowego prawa karnego, w którym stypizowano przypisane sprawcy przestępstwo (dyspozycja) i określono karę za jego popełnienie (sankcja). To on bowiem stanowi punkt wyjścia każdej sądowej decyzji w przedmiocie wymiaru kary. Natomiast wszystkie inne regulacje, wpływające na te

decyzje, stanowią swoistą korektę zagrożenia karnego przewidzianego w przepisie części szczególnej kodeksu karnego (lub tzw. pozakodeksowego prawa karnego), prowadzącą do jego obligatoryjnej lub fakultatywnej modyfikacji.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie podstawowym przepisem określającym zakres swobody orzeczniczej sądu podczas wymierzania kary jest art. 178a § 4 k.k. Przewiduje on sankcję od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Takie określenie kary niewątpliwie nie ma nic wspólnego z karą bezwzględnie oznaczoną, czy też – jak określa to sąd pytający – zbliżoną do bezwzględnie oznaczonej. Do takiego określenia tej sankcji nie upoważnia w szczególności to, iż przewiduje ona tylko karę jednego rodzaju (sankcja prosta, czy też jednorodząjowa), co nie jest niczym wyjątkowym w polskim prawie karnym (zob. np. art. 157 § 1, art. 158, art. 172, art. 189, art. 201, art. 207, art. 225, art. 244 k.k. i wiele innych). Sąd wymierzając karę na podstawie art. 178a § 4 k.k., mimo owej jednorodząjowości, dysponuje bowiem stosunkowo szeroką rozpiętością jej granic (od 3 miesięcy do 5 lat), która umożliwi trafną reakcję karnoprawną, dostosowaną do specyficznych okoliczności konkretnej sprawy, w tym m.in. społecznej szkodliwości czynu, czy też warunków i właściwości osobistych sprawcy.

5. Należy dodatkowo zaznaczyć, że – wbrew przekonaniu sądu pytającego – wymiar kary za przestępstwo z art. 178a § 4 k.k. nie ogranicza się wyłącznie do pozbawienia wolności. Jeżeli bowiem zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, kiedy to nawet najniższa kara przewidziana za owe przestępstwo (3 miesiące pozbawienia wolności) byłaby niewspółmiernie surowa, sąd może zastosować jej nadzwyczajne złagodzenie (art. 60 § 2 k.k.). Przy czym z uwagi na to, że czyn zabroniony stypizowany w art. 178a § 4 k.k. stanowi występki, gdzie dolną granicą ustawowego zagrożenia jest kara pozbawienia wolności niższa od roku, nadzwyczajne złagodzenie polega tu właśnie na wymierzeniu grzywny albo kary ograniczenia wolności (art. 60 § 6 pkt 4 k.k.).

Jak wywodzi się w doktrynie, skorzystanie ze wskazanej tu możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary jest dopuszczalne „ilekroć sąd będzie miał do czynienia z wypadkiem, który z uwagi na pewne szczególne cechy stwarza przekonanie, że nawet najniższa kara będzie niewspółmiernie surowa dla sprawcy, a nie da się w ramach możliwości stworzonych przez ustawodawcę w ramach zwykłego wymiaru kary bez sięgania do instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary

wymierzyć sprawcy kary odpowiedniej ze względów sprawiedliwościowych i prewencyjnych” (V. Konarska-Wrzosek [w:] *Kodeks karny – komentarz OnLine (Legalis)*, red. R.A. Stefański, komentarz do art. 60, teza 16). Przy czym kara niewspółmiernie surowa to „kara zdecydowanie za surowa, nieadekwatna do czynu lub winy, kara która jawi się jako niesprawiedliwa. Na ocenę czy kara grożąca jest nadmiernie surowa wpływa jej rodzaj, czas trwania, a także kumulacja dolegliwości wynikających z ewentualnego zastosowania najniższej grożącej kary i środka karnego czy środków karnych przewidzianych do obligatoryjnego orzekania w danym przypadku” (V. Konarska-Wrzosek [w:] *Kodeks karny – komentarz OnLine...*, komentarz do art. 60, teza 17).

Przedstawiona tu instytucja przeczy zatem stanowisku sądu pytającego, iż może on być zmuszony do ukarania sprawcy przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. karą pozbawienia wolności w sposób niesprawiedliwy, czy też niehumanitarny. W takich sytuacjach zawsze aktualizuje się bowiem możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary w trybie art. 60 § 2 w związku z art. 60 § 6 pkt 4 k.k. Wymaga jednocześnie podkreślenia, że mimo wyeksponowania w nazwie analizowanej tu instytucji jej nadzwyczajności, w aktualnym stanie prawnym stosowanie jej nie podlega szczególnym ograniczeniom. Zostało to dostrzeżone w doktrynie, gdzie podnosi się, iż: „Zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary z powodu niewspółmiernej surowości nawet tej najniższej kary przewidzianej za przestępstwo przypisane sprawcy nie jest aktualnie limitowane, chociaż ustawodawca poprzedza tę przesłankę wskazaniem, że chodzi o szczególnie uzasadnione wypadki. Nie ma bowiem obecnie zastrzeżenia – tak jak to było w art. 57 § 2 KK z 1969 r. – że nadzwyczajne złagodzenie kary może mieć miejsce w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach” (V. Konarska-Wrzosek [w:] *Kodeks karny – komentarz OnLine...*, komentarz do art. 60, teza 16).

6. Nie można również zapominać, iż w konkretnym wypadku wypełnienia znamion czynu zabronionego (w tym z art. 178a § 4 k.k.) możliwe jest, że sądowa ocena okoliczności należących do jego strony przedmiotowej (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia), jak i podmiotowej (postać zamiaru, motywacja sprawcy), przesądzi o znikomej społecznej szkodliwości

tego czynu, co wyłączy możliwość przypisania sprawcy przestępstwa (art. 1 § 2 w związku z art. 115 § 2 k.k.). To z kolei wykluczy jakiegokolwiek jego ukaranie. Należy przy tym mieć na uwadze, że oceny społecznej szkodliwości w żaden sposób nie przesądza przewidziane przez ustawodawcę zagrożenie karą poszczególnych typów czynów zabronionych (zob. P. Daniluk [w:] *Kodeks karny – komentarz OnLine (Legalis)*, red. R.A. Stefański, komentarz do art. 115, teza 23). W tym aspekcie zatem sąd ma pełną swobodę.

7. Za nadmierną ingerencję w swobodę orzeczniczą sądu podczas wymierzania kary nie sposób również uznać, przewidzianego w art. 69 § 4 k.k., ograniczenia do szczególnie uzasadnionych wypadków możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec sprawcy przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. Przemawiają za tym dwa zasadnicze argumenty.

Po pierwsze, jak już wykazano powyżej, sąd – wbrew stanowisku zaprezentowanemu w pytaniu prawnym – może orzec w stosunku do sprawcy przestępstwa opisanego w art. 178a § 4 k.k. inne kary niż kara pozbawienia wolności. W związku z tym ograniczenie z art. 69 § 4 k.k., które dotyczy wyłącznie warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, nie będzie dotyczyło każdego wypadku skazania na podstawie art. 178a § 4 k.k.

Po drugie, art. 69 § 4 k.k. nie wyłącza możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec sprawcy przestępstwa z art. 178a § 4 k.k., a jedynie zawęża ją do szczególnie uzasadnionych wypadków. Przy czym, co należy podkreślić, ocena owych szczególnie uzasadnionych wypadków leży w wyłącznej kompetencji sądu. Sąd dysponuje w tym zakresie znaczną swobodą, bowiem ustawodawca nie przewidział żadnych kryteriów, które nakazywałyby lub zakazywałyby uznać dany wypadek za szczególnie uzasadniony. Pozwala to zatem na bardzo elastyczne stosowanie art. 69 § 4 k.k.

8. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że wyłączenie możliwości zamiany kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej 5 lat na karę łagodniejszego rodzaju wobec sprawcy przestępstwa opisanego w art. 178a § 4 k.k. (art. 58 § 4 k.k.) i ograniczenie do szczególnie uzasadnionych wypadków możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w stosunku do tego sprawcy (art. 69 § 4 k.k.), wbrew przekonaniu sądu pytającego, nie prowadzą „do obowiązku

orzekania przez Sądy wyłącznie jednego rodzaju kary – kary pozbawienia wolności bez możliwości warunkowego zawieszenia jej wykonania”, ani nie redukują roli sądów do dokonywania „mechanicznej subsumcji stanów faktycznych i wymierzania kar oznaczonych przez inną władzę państwową”, „w oderwaniu od zasady sprawiedliwości i z wyłączeniem rzeczywistego udziału sędziego w wyrokowaniu”.

Przepisy art. 58 § 4 i art. 69 § 4 k.k., przy uwzględnieniu innych regulacji kodeksu karnego, pozostawiają sądowi stosunkowo szeroki zakres swobody w przedmiocie orzekania kary wobec sprawcy przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. Tym samym możliwe jest kształtowanie tej kary odpowiednio do warunków i właściwości osobistych sprawcy oraz konkretnych okoliczności sprawy.

Stwierdzić zatem należy, że art. 58 § 4 i art. 69 § 4 k.k. w zakresie, w jakim dotyczą one sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k., **są zgodne** z art. 10 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 175 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1 Konstytucji.

V. Zasada równości wobec prawa

1. Zarzuty sądu

Sąd pytający podnosi, że w wypadku wymierzania kary łącznej za przestępstwa pozostające w realnym zbiegu z przestępstwem z art. 178a § 4 k.k., kwestionowane regulacje prowadzą do konieczności orzeczenia kary bezwzględnego pozbawienia wolności za każde z tych przestępstw. To zaś – w jego ocenie – „powoduje niczym nieusprawiedliwione różnicowanie osób znajdujących się w stanie oskarżenia o inne przestępstwa, tylko z tego powodu, iż jednym z czynów za które mogą podlegać odpowiedzialności karnej jest występki z art. 178a § 4 k.k.”.

2. Wzorzec konstytucyjny

W art. 32 Konstytucji unormowano zasadę równości. Nastąpiło to przez określenie w ust. 1 ogólnego pojęcia i zakresu tej zasady („Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”) oraz sformułowanie w ust. 2 zakazu dyskryminacji („Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”). Zob.

L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 32, s. 5 i n.; wyroki TK z: 23 października 2001 r., sygn. akt K 22/01; 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt K 13/02.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że istotą zasady równości jest „równe traktowanie wszystkich podmiotów charakteryzujących się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną)”. Zatem „wszystkie podmioty charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, mają być traktowane równo, tzn. według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących (...). Oznacza to jednocześnie dopuszczalność zróżnicowania sytuacji prawnej różnych podmiotów (...). Dopiero, jeżeli kontrolowana norma traktuje odmiennie adresatów, którzy odznaczają się określoną cechą wspólną, to mamy do czynienia z odstępstwem od zasady równości (...). (...) takie odstępstwo nie musi jednak oznaczać naruszenia art. 32 konstytucji. Niezbędna jest wówczas ocena przyjętego kryterium zróżnicowania (...)” (wyrok TK z 17 stycznia 2001 r., sygn. akt K 5/00; zob. też np. orzeczenie TK z 28 listopada 1995 r., sygn. akt K 17/95 oraz wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; 28 marca 2007 r., sygn. akt K 40/04; 18 lipca 2008 r., sygn. akt P 27/07; 18 listopada 2008 r., sygn. akt P 47/07).

Trybunał Konstytucyjny stoi przy tym na stanowisku, że: „Aby odpowiedzieć na pytanie, czy dane kryterium może stanowić podstawę różnicowania podmiotów prawa, charakteryzujących się wspólną cechą istotną, należy rozstrzygnąć: 1) czy kryterium to pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji; 2) czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania; 3) czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami, czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych” (wyrok TK z 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; zob. też np. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 28 marca 2007 r., sygn. akt K 40/04; 7 listopada 2007 r., sygn. akt K 18/06; 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 77/06; 18 lipca 2008 r., sygn. akt P 27/07; 18 listopada 2008 r., sygn. akt P 47/07).

Analizując daną regulację z perspektywy zasady równości nie można tracić z pola widzenia także tego, że „w praktyce niemal każda regulacja prawna różnicuje podmioty prawa, dlatego też zasada równości należy do najczęściej powoływanych

zasad w orzecznictwie sądów konstytucyjnych w państwach demokratycznych. Jednocześnie wobec faktu, że kryteria dopuszczalnych różnicowań mają charakter ocenny, stosowanie tej zasady przez sąd konstytucyjny wymaga zachowania szczególnej powściągliwości (...). Powściągliwość ta jest wskazana, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę obowiązującą Trybunał Konstytucyjny zasadę domniemania konstytucyjności obowiązujących przepisów prawa” (wyrok TK z 18 listopada 2008 r., sygn. akt P 47/07; zob. też wyrok TK z 30 października 2007 r., sygn. akt P 36/06).

3. Analiza zgodności

1. Argumentacji sądu pytającego mającej świadczyć o niezgodności art. 58 § 4 i art. 69 § 4 k.k. z art. 32 ust. 1 Konstytucji nie można podzielić. Przede wszystkim przemawiają za tym poczynione już rozważania, z których wynika, że – wbrew twierdzeniom sądu pytającego – kwestionowane przepisy nie zawsze muszą prowadzić do wymierzenia wobec sprawcy przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. kary pozbawienia wolności, a tym bardziej kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Tym samym wskazywane przez sąd pytający problemy związane z wymierzaniem kary łącznej bezwzględnie pozbawienia wolności w wielu wypadkach mogą w ogóle nie wystąpić.

Jeżeli jednak okoliczności konkretnej sprawy przemawiają za tym, aby za przestępstwo z art. 178a § 4 k.k. wymierzyć karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, to – jak słusznie zauważa sąd pytający – będzie to determinować orzeczenie takiego rodzaju kary jako kary łącznej, obejmującej kary jednostkowe również za inne przestępstwa pozostające w realnym zbiegu z przestępstwem z art. 178a § 4 k.k. Wydaje się jednak, że będzie to spowodowane nie tyle treścią art. 58 § 4 i art. 69 § 4 k.k., co niemożnością zastosowania w takich sytuacjach art. 89 § 1 k.k. („W razie skazania za zbiegające się przestępstwa na kary pozbawienia wolności, ograniczenia wolności albo grzywny z warunkowym zawieszeniem i bez warunkowego zawieszenia ich wykonania sąd może w wyroku łącznym warunkowo zawiesić wykonanie kary łącznej, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 69”), który odnosi się wyłącznie do orzekania o karze łącznej w ramach wyroku łącznego, nie zaś do orzekania o tej karze w razie jednoczesnego sądzienia sprawcy kilku przestępstw pozostających w zbiegu realnym. W związku z niemożnością zastosowania art. 89 § 1 k.k.: „W wypadku

wymierzania kary łącznej, orzekanej za pozostające w zbiegu realnym i sądzone w tym samym postępowaniu przestępstwa, ewentualne warunkowe zawieszenie wykonania kary, określone w art. 69 k.k., sąd stosuje co do kary łącznej, nie zaś co do poszczególnych kar za zbiegające się przestępstwa. W tym ostatnim wypadku warunkowe zawieszenie wykonania kary łącznej oznacza jednakże – *implicite* – iż sąd zastosował instytucję warunkowego zawieszenia wykonania także do poszczególnych kar jednostkowych, wymierzonych za zbiegające się przestępstwa” (uchwała SN z 21 listopada 2001 r., sygn. akt I KZP 14/01; zob. też np. wyrok SN z 17 sierpnia 2006 r., sygn. akt WK 19/06).

Zatem, o ile faktycznie niemożność warunkowego zawieszenia wykonania jednostkowej kary pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 178a § 4 k.k. będzie oznaczała niemożność warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności, o tyle nie jest to spowodowane kwestionowanymi przepisami, ale treścią art. 89 § 1 k.k. („sąd może w wyroku łącznym”). Nie sposób przy tym nie poczynić uwagi, że odmienne rozwiązanie omawianej tu sytuacji byłoby nielogiczne. Jeżeli bowiem sprawca już za jedno przestępstwo powinien być ukarany karą bezwzględnego pozbawienia wolności, to popełnienie przez niego innych pozostających w realnym zbiegu przestępstw nie może być okolicznością prowadzącą do jego łagodniejszego ukarania i wymierzenia mu kary łącznej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Innymi słowy jeżeli sprawca zasługuje na karę bezwzględnego pozbawienia wolności za jedno przestępstwo, to tym bardziej taka kara powinna mu zostać wymierzona, gdy oprócz niego popełnił również inne przestępstwa.

2. Należy ponadto zwrócić uwagę, że sąd stawiając zarzut niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 32 ust. 1 Konstytucji nie wykazał wspólnej cechy istotnej, która uzasadniałaby takie same traktowanie wszystkich sprawców przestępstw, które pozostają w realnym zbiegu, bez względu na to, czy jednym z tych przestępstw jest przestępstwo z art. 178a § 4 k.k. Tym samym nie udowodnił on tezy o niczym nieusprawiedliwionym różnicowaniu „osób znajdujących się w stanie oskarżenia o inne przestępstwa, tylko z tego powodu, iż jednym z czynów za które mogą podlegać odpowiedzialności karnej jest występki z art. 178a § 4 k.k.”. Jak natomiast wskazuje Trybunał Konstytucyjny: „Oceniając regulację prawną z punktu widzenia zasady równości, należy w pierwszej kolejności rozważyć, czy można

wskazać wspólną cechę istotną uzasadniającą równe traktowanie podmiotów prawa. Ustalenie to wymaga analizy celu i treści aktu normatywnego, w którym zawarta została kontrolowana norma prawna” (wyrok TK z 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 77/06; zob. też np. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 28 marca 2007 r., sygn. akt K 40/04; 18 lipca 2008 r., sygn. akt P 27/07).

Abstrahując już od powyższego, w ocenie Sejmu, brak jest podstaw, aby podzielić stanowisko sądu pytającego, że z zasady równości wynika obowiązek jednakowego traktowania wszystkich sprawców przestępstw, które pozostają w realnym zbiegu. Niewątpliwie bowiem to właśnie poszczególne zbiegające się przestępstwa nakazują różnicować sposób traktowania ich sprawców w zakresie kary łącznej. Oczywiście powinno być przecież, że to zagrożenie karne poszczególnych przestępstw bezpośrednio determinuje wymierzaną karę łączną, o czym świadczą przyjęte w kodeksie karnym zasady jej wymierzania (zob. art. 86 k.k. i n.). Tym samym poszczególni sprawcy w zależności od popełnionych przez nich przestępstw, które pozostają w realnym zbiegu, tworzą odrębne klasy podmiotów i ich sytuacja prawna może być unormowana odmiennie od sytuacji prawnej sprawców innych przestępstw.

Trzeba przy tym pamiętać, że – jak słusznie zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 5 kwietnia 2011 r. (sygn. akt P 6/10) – na gruncie prawa karnego nie jest możliwe przyjęcie założenia, iż „sprawcy wszystkich czynów, które wyczerpują znamiona przestępstw przewidzianych w kodeksie karnym, powinni być traktowani jednakowo i równo”. Założenie takie sprzeciwiałoby się bowiem „podstawowej zasadzie indywidualizacji represji prawnokarnej”.

3. Powyższe uzasadnia konstatację, że art. 58 § 4 i art. 69 § 4 k.k. w zakresie, w jakim dotyczą one sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k., są **zgodne** z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU

Grzegorz Schetyna